

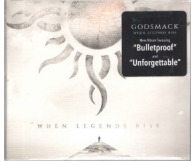
## Godsmack - When Legends Rise (2018)

Written by bluesever

Friday, 10 August 2018 14:02 -

---

## Godsmack - When Legends Rise (2018)



01. When Legends Rise 02. Bulletproof 03. Unforgettable 04. Every Part Of Me 05. Take It To The Edge 06. Under Your Scars 07. Someday 08. Just One Time 09. Say My Name 10. Let It Out 11. Eye Of The Storm Sully Erna – vocals, rhythm guitar Tony Rombola – lead guitar Robbie Merrill – bass Shannon Larkin – drums Irina Chirkova - cello (06) Zvezdelina Haltakova - violin (06)

Twenty years and a staggering twenty million album sales since the release of their debut album, Godsmack return in 2018 with 'When Legends Rise'. The multi platinum, four time Grammy award nominated hard-rockers call on Greek mythology, specifically that of the Phoenix, to inform the thinking behind their first record in four years. Just as the Phoenix absorbs new life, rising from the ashes of its predecessor, Godsmack have gone the same route since 2014's '1000hp' and fans would do well to brace themselves, for this thrill ride is a different animal altogether.

Starting strong can be a bold move if you don't have the means to follow it up, and Godsmack start very strong indeed. Entering the ring, throwing strong hooks with the records title track "When Legends Rise", the less than three minute opener does exactly what it's supposed to. Leaping out of the shadows it pumps adrenaline into the unsuspecting listener with its quickening drums from Shannon Larkin, the growling bass lines of Robbie Merrill and climbing guitar riffing from Tony Rombola, before it explodes into full throttle. By the time the chorus hits, with vocalist Sully Erna exhibiting some of his most passionate deliveries to date, you find yourself surrendered to the record a mere one track deep.

While "When Legends Rise" sets the template for the majority of what follows, the result is not always to the same degree in every instance. Especially the repeated use of a musical trapdoor drop. That moment, typically between guitar solo and bombastic closing chorus, where

## Godsmack - When Legends Rise (2018)

Written by bluesever

Friday, 10 August 2018 14:02 -

---

everything essentially stops and the gap is laced with predominately isolated vocals lifted from the chorus, along with distant underlying guitars, before it all kicks back in. Leading single "Bulletproof" embodies this method perfectly, but it can be found elsewhere in different shapes and forms. The aforementioned title track as well as "Unforgettable," which uses the harmonized gang chants of a middle school choir to shake it up a bit, are both other examples. Unfortunately, it grows old very quickly. Just as the wizard behind the curtain is only awe-striking the first couple of times, and a hilarious joke funny in the first few tellings, it soon becomes overdone, despite how fun these examples can be to listen to individually. ---Carl O'Rourke, metalwani.com

Na siódmym albumie Godsmack Sully Erna woła: kiedy opadną popioły, powstaną legendy! To wołanie zbiegło się z jednym z najlepszych krążków w dyskografii kapeli, za jaki trzeba uznać „When Legends Rise”.

Wywodząca się z amerykańskiego Massachusetts kapela szczyt popularności osiągnęła na przełomie wieków, kiedy wydała takie albumy jak „Godsmack”, „Awake” i „Faceless”, czyli krążki płynnie balansujące pomiędzy hard rockiem, heavy metalem i nowymi, popularnymi wówczas brzmieniami. O sukcesie Godsmack zadecydował wyróżniający się styl zespołu, którego tożsamość budowali charakterystyczny wokalista oraz instrumentalisci nawiązujący do post-grunge'owego klimatu. Być może kapela nie wywołuje już takiego zainteresowania jak przed laty, ale swoje przetrwanie zawdzięcza właśnie owemu charakterystycznemu, konsekwentnie pielęgnowanemu stylowi. Dlatego też to, co najlepsze dziś w Godsmack, znalazło się na krążku „When Legends Rise”.

Siódmy album studyjny zespołu brzmi przebojowo i soczyście. Zawiera kolekcję jedenastu kawałków, które opierają się na sprawdzonych hardrockowych standardach, wchodzących co rusz w heavymetalową zadziorność. Znakomicie współpracuje sekcja gitarowo-perkusyjna, a wokal Sully'ego Erny brzmi tak jakby dopiero zaczynał karierę. W tym przypadku wyświechtane powiedzenie o człowieku starzejącym się jak wino sprawdza się idealnie, bo na swoje pięćdziesiąte urodziny ten kapitalny wokalista i gitarzysta zarejestrował porządne partie wokalne, a napisane przez niego utwory – w kilku wyjątkach przy współudziale innych muzyków – powinny ożywić w świadomości słuchaczy ducha porywającego Godsmack.

„When Legends Rise” to zatem dobre, energetyczne kawałki, pełne ostrych zagrywek i znakomitych wokali. Niektóre nowe numery kapeli z powodzeniem sprawdziłyby się na stadionach („Unforgettable”, „Say My Name”, „Let It Out”), wpisując się trochę w klimat niezwyklej popularności hard rocka na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Tak oto charakterystyczny wokalista i zarazem gitarzysta rytmiczny, uzdolniony i ceniony w środowisku inżynier dźwięku i producent, a także ograna od lat kapela stanowią prosty i skuteczny przepis na rockową przebojowość. Tak jest w przypadku Godsmack, bo i Sully Erna się nie starzeje i instrumentalisci grupy świetnie się trzymają, a ręka produkcyjna Erika Rona sprawia, że zespół brzmi dziś naprawdę dobrze.

Trzeba tu zauważyć, że najlepiej brzmią kompozycje, które Erna napisał z multiinstrumentalistą, kompozytorem i producentem Johnem Feldmannem, bo zarówno tytułowy „When Legends Rise”, jak i zadziorny „Every Part Of Me” zachwycają nie tylko rockową świeżością, ale i gitarowymi odjazdami. John Feldmann to człowiek, który ma swojej biografii współpracę m.in. z Black Veil Brides i Disturbed, stąd jest żywą gwarancją idących w eter numerów. Ściany rozbija też znana przed premierą krążka kompozycja „Bulletproof” – tu z kolei Sully’ego Ernę wsparł nie mniej ceniony w środowisku Erik Ron, będący zresztą, jak wcześniej wspomniałem, producentem całego albumu. On współtworzył także kompozycję „Take It To The Edge”, czyli kolejny mocny akcent w dobrym stylu formacji. Grupę współtwórców albumu, niebędących na stałym etacie w Godsmack, zamyka Clint Lowery, który dołożył coś od siebie w utworze „Just One Time”. Ponadto Erik Ron i Clint Lowery współtworzyli także wieńczący album „Eye Of The Storm” o zdecydowanie najcięższym ładunku instrumentalnym na dystansie siódmego dzieła kapeli.

Na „When Legends Rise” znalazła się także wzruszająca ballada „Under Your Scars”, gdzie poza standardowym rockowym instrumentarium o sekcję smyczkową zadbały Zvezdelina Haltakova i Irina Chirkova. Całość materiału została więc napisana w sprawdzonej konwencji: seria mocnych hard rockowych numerów i ballada, które nowemu albumowi Godsmack powinny zapewnić uznanie. Kapela brzmi młodziej, niż rzeczywisty staż na scenie – nie traci przy tym doświadczenia, ale zyskuje buntowniczy charakter. „When Legends Rise” to kawał porządnego grania, które zachwyci wszystkich fanów hard rocka. ---Konrad Sebastian Morawski, magazyngitarzysta.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

## Godsmack - When Legends Rise (2018)

Written by bluesever

Friday, 10 August 2018 14:02 -

---

[back](#)